PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 3 lipca 1933 r. Nr. 148

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 1.VII stwierdza w związku z wizytą senatu gdańskiego w Warszawie, że senat Gdańska ma bezsprzecznie dobrą wolę do porozumienia i likwidacji różnicy poglądów pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem. Należy wobec tego oczekiwać — pisze dalej organ centrowy — by nietylko po stronie Gdańska, lecz i innych kół ujawniła się szczera wola do porozumienia i pokoju. Tu dziennik gdański przypomina starania senatu socjalistycznego, które pomimo najlepszych chęci nie doprowadziły do zamierzonego przez senat celu, zatrzymując się na martwym punkcie. Dziennik wita krok senatu hitlerowskiego, zaznaczając, że teoretycznie po stronie Polski istnieje gotowość porozumienia z Gdańskiem. Delegacja Gdańska przyjęta będzie zapewne jaknajuprzejmiej Najważniejszem jednak jest, by to osobiste zetknięcie wydało coś konkretnego. Dziennik pisze: „Znamy Polskę i jej politykę w stosunku do nas. Zmierza ona wprawdzie do celu, który nam wszystkim jest znany. Nie moglibyśmy zrezygnować z praw i wolności, o które Gdańsk walczy od 14 lat". Gotowość Gdańska jednak do zlikwidowania istniejących różnic kończy się na nienaruszalności praw Gdańska w stosunku do charakteru narodowego i na prawie samostanowienia o sobie w dziedzinie gospodarczej.

Germania 1.VII w koresp. z Gdańska podaje wiadomość o zajściach na dworcu gdańskim z uczestnikami obchodu święta morza oraz podaje treść przemówienia p. Prezydenta Rzplitej przez radjo z powodu tego święta.

POLSKA A NIEMCY.

Le Matin 1.VII zamieszcza dep. ag. Havasa z Berlina, w której przytacza za „B. Z. am Mittag" wiadomość o projektowanem wysłaniu ostrej noty protestacyjnej do rządu polskiego z powodu rzekomego przelotu samolotów polskich nad terytorjum niemieckiem. Dziennik zaznacza, że jednak niemieckie ministerjum lotnictwa dotychczas jeszcze nie mogło stwierdzić, czy były to polskie samoloty wojskowe.

Neue Freie Presse 1.VII zamieszcza za Biurem Wolffa p. n. „Deutsches Gebiet von polnischen Militarflugzeugen überflogen" wiadomość o rzekomem przelocie polskich samolotów nad terytorjum niemieckiem i o zamierzonym proteście rządu niemieckiego.

Preuss. Ztg. 30.VI zamieszcza artykuł wstępny, w którym stwierdza, że okres dalszego istnienia traktatu wersalskiego jest obecnie bardzo ograniczony; dziennik wskazuje na znaczenie dla Niemiec przyjaźni prusko-rosyjskiej oraz podnosi, że z państw bałtyckich można uważać za naturalnego sprzymierzeńca Prus w pierwszej linji Litwę, jeśli to państwo zdobędzie się wreszcie na wspaniałomyślne bagatelizowanie kwestji kłajpedzkiej. Dziennik podkreśla, że uznanie egzystencji Polski przez Hitlera w dn. 17 maja jest dla narodowych socjalistów bezwarunkowem, wszelako wyraża przekonanie, że oświadczenie kanclerza nigdy nie może się odnosić do dzisiejszego „korytarza", gdyż i bez niego Polska może być zdolna do życia. „Jeśli Polska może być wogóle zdolna do życia, to jedynie w drodze pokojowego porozumienia się w sprawie korytarza, dzięki czemu będzie w stanie uzyskać wielkie korzyści gospodarcze z obszaru pruskiego i nadto wielkie sukcesy polityczne z współpracy prusko-rosyjskiej".

POLSKA A JUGOSŁAWJA.

Politika 30.VI podaje wiadomości, że w dniu wczorajszym, kiedy Polska obchodziła święto morza, odbyła się w Belgradzie akademja, urządzona przez kolonję polską i Ligę polsko-słowiańską. Dziennik zaznacza, że akademja była manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

POLSKA A JUGOSŁAWJA.

Politika 30.VI podaje wiadomość, że w dniu wczorajszym, kiedy Polska obchodziła święto morza, odbyła się w Belgradzie akademja, urządzona przez kolonję polską i Ligę polsko-słowiańską. Dziennik zaznacza, że akademja była manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

mówienia p. Prezydenta Kaplitej przez radjo z powodu tego święta.

POLSKA A NIEMCY.

Le Matin 1.VII zamieszcza dep. ag. Havasa z Berlina, w której przytacza za „B. Z. am Mittag" wiadomość o projektowanem wysłaniu ostrej noty prote-

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Völkischer Beobachter 1.VII w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o przebiegu święta morza i przytacza ustęp przemówienia p. Prezydenta Rzplitej o ścisłej łączności narodu polskiego z morzem. Dziennik nadmienia, że to święto dało powód do wystąpień przeciwniemieckich i na dowód tego przytacza wiadomość o zajściach na dworcu gdańskim oraz w Katowicach.

Orka 26.VI (Mińsk) podaje wiadomość o zajściach w powiatach Rzeszowskim i Ropczyckim p. t. „Krwawa walka chłopów z policją w Polsce".

Berlingske Tidende 13.VI w artykule pastora A. Th. Joergensen'a p. n. „Pod polskim białym orłem" daje charakterystykę niektórych kierowniczych osobistości polskich. Po podkreśleniu wybitnego udziału kobiet w życiu narodu, przechodzi autor do opisu wizyty delegacji teologów skandynawskich u Prezydenta Mościckiego, którego charakteryzuje jako mądrą i szlachetną postać. Przytacza z uznaniem odpowiedź Prezydenta na zapytanie, czy w Polsce panuje tolerancja innych wyznań —: „Nie, tolerancja nie jest odpowiedniem słowem, to zbyt chłodne wyrażenie, my mamy szacunek dla cudzych przekonań". Tę samą szlachetną kulturę znajduje autor u min. Becka. U niego, jak i u Prezydenta i innych wybitnych jednostek polskich rzucił mu się w oczy „ten specjalnie słowiański rys zainteresowania się społecznością, tem, co łączy jednostki, państwa i kościoły, a czego brak narodom zachodnim i północnym z ich zbyt wielkim indywidualizmem". Duńczycy mogliby się też nauczyć od Polaków miłości ojczyzny, która jest godna naśladowania. Następny ustęp poświęca pastor Joergensen marsz. Piłsudskiemu jako „silnemu człowiekowi Polski i organizatorowi obrony kraju, mającego jedno z najgorszych położeń geograficznych". Wreszcie — po wyrażeniu żalu, że kościół katolicki, który za czasów rosyjskich współwalczył o wolność narodu, obecnie stawia duże trudności ruchowi ewangelickiemu na Ukrainie — omawia autor działalność trzech najwybitniejszych działaczy ewangelickich w Polsce: pastora Burschego, gen. superintendenta w Poznaniu, dr. Blu'a, i superintendenta w Stanisławowie, dr. Zöcklera.

POLSKA A LITWA.

Rytas 1.VII informuje, że dziennik belgijski „Gazette de Huy" zamieścił obszerny artykuł p. t. „Spór polsko-litewski", w którym twierdzi, że urządzony w swoim czasie na Litwie „dzień wileński" wskazuje na zaktywizowanie walki Litwinów o odzyskanie Wilna, dalej zaznacza, że rozstrzygnięcie Konferencji Ambasadorów w sprawie wileńskiej było aktem arbitralnym. W końcu pismo belgijskie wyraża życzenie, by Litwa i Polska ostatecznie uregulowały tę „niebezpieczną dla całej Europy" kwestję.

Rytas 28.VI donosi o wyjściu z druku ostatniego tomu największej encyklopedji czeskiej „Massarykuv Slovnik Naucny", zawierającego w dziedzinie lituanistyki artykuły o Wilnie, Piotrze Vilejszysie, W. Ks. Witoldzie, premjerze litewskim J. Tubelisie, min. Zauniusie i prof. Woldemarasie. Kwestja wileńska została w tym tomie przedstawiona z punktu widzenia litewskiego, na podstawie litewskich źródeł i wskazówek. Dziennik podkreśla, że w tej najlepszej czeskiej encyklopedji poświęcono Litwie i naogół lituanistyce znacznie więcej miejsca, niż Danji, a zwłaszcza Łotwie i Estonji. Politycznym redaktorem encyklopedji był znany przyjaciel Litwy Jaroslav Vozka.

Liet. Aidas 1.VII donosi, że długoletni nauczyciel gimnazjum litewskiego w Wilnie, Stanisław Matijoszajtis, przyjechał do Litwy. Dziennik zaznacza, że był on rzekomo zmuszony przeprowadzić się do Kowna, gdyż w Wilnie władze zabroniły mu zajmować się pracą pedagogiczną i tem samem odebrały źródło utrzymania.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DOKOŁA PAKTU MIĘDZY Z. S. R. R. A MAŁĄ ENTENTĄ.

Wiener Neueste Nachrichten 2.VII pisze, że projekt nowego paktu wschodnio - europejskiego został widocznie spowodowany naglącą potrzebą Rosji, która szuka zabezpieczenia nazewnątrz ze względu na rozpaczliwą sytuację wewnętrzną. Pakt wschodnioeuropejski nie zmieni w niczem stosunku Niemiec do Rosji. O przebiegu rokowań w tej sprawie zawiadomiono berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych. Układ berliński, opierający się na traktacie, zawartym przed 11 laty w Rapallo, pozostaje nadal w mocy. O ile można było dotychczas stwierdzić, nowy pakt nie ma żadnych konsekwencyj handlowo - politycznych. Dziennik przyznaje, że Rosja odniosła sukces na konferencji londyńskiej przez złagodzenie konfliktu z Anglją. Ze stanowiska Niemiec, usunięcie tarć między Anglją a Rosją jest korzystne, ponieważ przez zerwanie stosunków tych ustał znaczny dopływ dochodów dla Rosji, wskutek czego zakwestjonowane zostało wypełnianie przez nią zobowiązań wobec Niemiec. Rosjanie są w gruncie rzeczy jedyni, którzy z Londynu wrócą do domu z pozytywnemi rezultatami.

Prasa niemiecka z 1.VII nie ukrywa rozczarowania z powodu gotowości ZSRR. do zawarcia paktu nieagresji z państwami wschodniej i środkowej Europy.

Börsen Ztg. otwarcie wypomina Sowietom, że jedynie tylko Niemcy sprzeciwiły się wyraźnie planom interwencji zbrojnej państw zachodnich, zastrzegając się kategorycznie przeciw przemarszowi przez terytorjum niemieckie. Dziennik występuje przytem przeciwko ewentualnym twierdzeniom, że zawarcie nowego paktu przekreśli wszelkie nadzieje Niemiec na rewizję granic wschodnich Rzeszy, utrzymując, że chodzi tu o pakt nieagresji, ale Rosja nie zagwarantuje nietykalności granic zachodnich Polski. Bliski Wschód — podkreśla dziennik — jest terenem, z którego nie da się wyrugować wpływów Niemiec.

Völkischer Beobachter 1.VII podaje bez komentarzy zaprzeczenie sowieckie jakoby pertraktacje londyńskie, o pakt wschodni, specjalnie zaś rokowania między ZSRR. a Rumunją, zostały już ukończone.

Tägliche Rundschau 1.VII dopatruje się w wiadomości „Daily Heralda" przejawu „antyniemieckich wichrzeń w pewnych kołach angielskich". Zaprzeczenie sowieckie, zdaniem dziennika, dowodzi, że Rosja nie chce sobie wiązać rąk, aby móc sprostać antybolszewickim zagadnieniom.

Deutsche Diplomatisch — Polit. Korrespondenz 1.VII zaznacza, że pakt nie będzie obowiązywał sygnatarjuszy do wzajemnej pomocy, że więc wobec tego proponowana przez Rosję definicja strony atakującej posiadać będzie raczej charakter demonstracji politycznej, niż normy prawnej. Decydujące znaczenie dla tego, podobnie jak i innych instrumentów pokoju, posiada więc duch, jaki towarzyszyć będzie przyjęciu przez sygnatarjuszy ich zobowiązań. Korespondencja wskazuje dalej, że nowy pakt, może przynieść dalszy postęp w stosunkach między zawierającemi go państwami przez usunięcie kwestyj spornych i poprawę ogólnej atmosfery. Pakt ujawnia wyraźnie wszechstronne dążenie do manifestowania pokojowych zamiarów, a przedewszystkiem życzenie Rosji, aby normalizacja jej ogólnych stosunków z sąsiadami kontynuowana była na drodze traktatowej. Stosunek Niemiec do układających się stron, kończy pismo, pozostaje niezmieniony. Co się tyczy Rosji zwłaszcza, to Niemcy już przed 11 laty, kiedy inne państwa odrzucały uznanie Zw. Sowieckiego i kiedy pakty nieagresji mogły być tylko dalekim ideałem polityki sowieckiej, zdecydowanie stanęły na platformie traktatu pokojowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A WATYKAN.

Germania 2.VII w art. wst. „Unser Ja zum neuen Deutschland" pisze, że każdy Niemiec jest nietylko synem kościoła, lecz i synem ojczyzny i dlatego powinien on mieć własny sąd o tem, czy ustrój państwa odpowiada narodowym podstawom bytu. Autor dowodzi, że teraz katolicy niemieccy muszą poddać rewizji swoje stanowisko wobec zagadnień politycznych, albowiem w okresie współpracy z grupami liberalno - socjalistycznemi został zepchnięty na drugi plan czynnik narodowy. Autor podnosi, że jeżeli teraz pismo to opowiada się za nowym porządkiem w Niemczech, nie jest to nic innego, jak powrót do idej, które ożywiały pierwszy młodzieńczy okres ideologji tego pisma.

Der Tag 2.VII w art. wst. „Ganzheit" pisze, że rozwiązanie się frontu narodowo-niemieckiego w przededniu rocznicy wersalskiej nie należy rozumieć w ten sposób, iż została usunięta jeszcze jedna przeszkoda, leżąca na drodze narodowego socjalizmu do objęcia całości. Jest to raczej oddanie do dyspozycji wodza nowych Niemiec określonego, wartościowego dorobku i dlatego przedwczesne są głosy radości przeciwników partji rozwiązanej, które starają się twierdzić, jakoby ona uległa w walce. Autor dowodzi, że dążenie do zjednoczenia się w jedną potężną całość jest objawem zapanowania zdrowych stosunków i dotychczasowe pluralistyczne formy życia politycznego muszą ulec zniszczeniu.

Deutsche Tageszeitung 1.VII pisze, że rozwiązanie się partji centrowej oraz organizacyj z nią związanych można uważać za fakt dokonany, choć formalności potrwać mogą jeszcze kilka dni. Dziennik zaznacza, że partja ta nie narodziła się z walk o konstytucję, jak inne partje, lecz została utworzona później dla ochrony interesów katolików, którzy są w Niemczech w mniejszości. Jej istnienie znalazło się pod znakiem zapytania z tą chwilą, gdy w Niemczech przestał istnieć system państwa partyjnego. Wiele oznak mówi za tem, iż Watykan nie uważa za potrzebne dalsze pozostawanie partji katolików niemieckich w opozycji do rządu, gdyż spodziewa się dojść do porozumienia z rządem Hitlera, podobnie jak porozumiał się z faszyzmem włoskim. Dziennik podnosi, że wielce znamienne jest to, iż w ostatnich manifestacjach w Anglji na rzecz prześladowanych Żydów przywódcy kościoła anglikańskiego wzięli ostentacyjnie udział, a duchowieństwo katolickie zupełnie powstrzymało się od udziału. Rokowania wicekancl. Papena w Rzymie pozwalają wnosić, że ten kierunek polityki watykańskiej istnieje.

Neue Freie Presse 2.VII podaje wiadomość ze źródła urzędowego, iż rozprzestrzeniane pogłoski o rzekomem przejściu Hitlera na wyznanie protestanckie są wymysłem i kłamstwem. Hitler jest katolikiem i nie ma zamiaru zmieniać religji.

EUROPA ŚRODKOWA A PAKT 4-CH.

Il Popolo d'Italia 30.VI pisząc o planach Małej Ententy uważa za sabotaż projekty jej o wskrzeszeniu naddunajskiej koncepcji Tardieu, które skierowane są przeciwko ostatecznemu zawarciu i wprowadzeniu w życie paktu czterech. Mała Ententa rozumuje na sposób zupełnie bałkański, gdy daje do zrozumienia, iż włączenie Austrji i Węgier do systemu, stworzonego przez rządy Pragi, Bukaresztu i Belgradu dla zachowania korzyści, wyciągniętych przez trzy małe niezwyciężkie państwa z traktatów pokojowych — miałoby być rekompensatą za zgodę na pakt czterech. Mała Ententa w ten sposób chce operować kategorjami bloków, pozostających w wiecznem przeciwieństwie, a jednocześnie usiłuje zmniejszyć proporcję między sobą a układem Wielkich. Projekt jej jednak jest właściwie wyznaniem własnej słabości, okazaniem niezdolności trzech niedawno połączonych państw do rozwiązania samodzielnego swych zagadnień politycznych i ekonomicznych. Austrja i Węgry mogą natomiast doskonale żyć i rozwijać się, pozostając niezależnę, jeśli tylko nie stracą łączności z dwoma wielkimi krajami, ich sąsiadami i przyjaciółmi: Włochami i Niemcami.

Izwiestja 30.VI w koresp. z Warszawy informują o ostrej krytyce kierowników państw Małej Ententy przez prasę polską w związku ze zmianą stanowiska Małej Ententy wobec paktu 4-ch. W polskich kołach politycznych, zdaniem dziennika, podkreślają łączność, jaka istnieje pomiędzy tą polemiką i odroczeniem podróży ministra spraw zagranicznych Becka do Pragi. Odroczenie podróży min. Becka jest protestem nietylko przeciwko Beneszowi, lecz i przeciwko Francji, która swemi zapewnieniami spowodowała zmianę stanowiska państw Małej Ententy wobec paktu 4-ch.

JAPONJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 30.VI ogłasza dłuższy art. o rokowaniach, prowadzonych w Tokio w sprawie sprzedaży

kolei wschodnio-chińskiej. Notując pogłoski o tem jakoby przedmiotem tych rokowań ma być również sprawa odstąpienia części terytorjów sowieckich na Dalekim Wschodzie, pismo stwierdza kategorycznie bezpodstawność tych pogłosek. Rozsiewanie tych pogłosek przez pisma japońskie jest, zdaniem „Izwiestij", próbą wysondowania opinji sowieckiej w tej sprawie.

FRANCJA A TURCJA.

Frankfurter Ztg. 2.VII pisze z powodu przybycia do Paryża tureckiego ministra spraw zagr. Ruszdi Beja, że w Paryżu obiegają w związku z tem różne pogłoski. Prasa francuska uważa tę wizytę za dalszy krok na drodze utrwalenia przyjaźni turecko-francuskiej, a nawet jej zupełne odrodzenie. Dziennik zaznacza, że odnosi się wrażenie, iż Francja rzeczywiście przykłada dużą wagę do tego, aby ożywić swoje stosunki z Turcją. Mówi się nawet o tem, iż obecne rokowania mają stanowić wstęp do utworzenia systemu bezpieczeństwa w przedniej Azji, z którą Francja jest związana nie tylko tem, iż posiada mandat nad Syrją, lecz i tem, iż odgrywa ona tam poważną rolę kulturalną.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Journal des Débats 1.VII zamieszcza art. wst. p. n. „L'aventure de Londres", w którym, rozpatrując sytuację wytworzoną na konferencji londyńskiej, stwierdza, iż Ameryka, która reprezentuje kierunek inflacyjny, wszczęła walkę przeciwko krajom ze zdrowym pieniądzem. W imieniu rządu francuskiego wystąpił w tej sprawie min. Bonnet, stając po stronie krajów broniących parytetu złota i stałości walut.

Dziennik zaznacza, iż w tej kwestji delegacje krajów raczej powinny opuścić Londyn a nie ustępować naciskowi Ameryki, prowadzącej zaciętą walkę za wprowadzeniem rzekomego nowego ustroju ekonomicznego, który byłby wielkiem niebezpieczeństwem dla Europy i burzyłby wszystkie dotychczasowe prawa ekonomiczne. Dziennik pisze, iż delegacja francuska i delegacje innych krajów wypełniły swój obowiązek, chyba zatem i Anglja, na której czele stoi Mac Donald, powinna pamiętać o tradycjach, które utworzyły potęgę Wielkiej Brytanji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANIE.

Reichspost 30.VI w art. p. n. „Glimmender Balkan" zajmuje się obecną sytuacją polityczną na półwyspie Bałkańskim. Dziennik rozpoczyna od zaznaczenia, że na Bałkanach działalność Macedończyków stanowi źródło ciągłej troski gabinetów europejskich. Kwestja ta jest tembardziej skomplikowana ze względu na rozbieżność interesów grup zamieszkujących w trzech państwach, a szczególnie wobec sytuacji, jaka się wytworzyła z powodu bratobójczej walki na terenie Bułgarji, prowadzonej przez najpotężniejszą macedońską organizację rewolucyjną „Imro", wywołującą niepokój w całym kraju. Bułgarja była zmuszona przedsięwziąć ostre zarządzenia, które doprowadziły nawet do ogłoszenia stanu oblężenia w Sofji.

Dziennik przechodzi następnie do rozpatrzenia sytuacji politycznej w Grecji i nawiązując do zamachu na Venizelosa, zaznacza, iż był on wynikiem coraz powiększających się prądów monarchistycznych. „Reichspost" stwierdza, iż próby republikanów odzyskania utraconych wpływów nie miały powodzenia; obecnie została zorganizowana silna monarchiczna liga, której dziennik „Grecka Korona" wymienia już Jerzego II jako króla, drugi zaś dziennik antirepublikański „Elenike" pisze grożąco: „Dopóki żyje Venizelos nie będzie spokoju w kraju".

RÓŻNE.

Manchester Guardian 1.VII zamieszcza wywiad z posłem Wiślickim, który bawił w Londynie, jako jeden z organizatorów projektowanej wszechświatowej konferencji w sprawie bojkotu gospodarczego Niemiec. Poseł Wiślicki, określając cel konferencji, oświadczył, że bojkot jest skierowany nietylko przeciwko Niemcom jako takim, ale również przeciwko istotnym zasadom hitleryzmu. Naszym celem jest stworzenie pomiędzy poszczególnemi krajami poza Niemcami, stałej wymiany handlowej na zasadach przyjacielskich. Konferencja nasza powinna wykazać, że przyjazne stosunki pomiędzy wszystkiemi państwami są podstawą pacyfizmu i międzynarodowego handlu. Należy wytworzyć nowy stosunek świata do najważniejszych zagadnień, zwłaszcza wobec wybujałości hitleryzmu w Niemczech. Jest nietylko konieczne, aby hitlerowcy politycznie odczuli rezultaty prześladowania żydów i przeciwników politycznych, muszą oni również odczuć to na swoich własnych kieszeniach. Wymiana towarowa musi wyobrażać nietylko pracę i pieniądz, ale również być przedstawicielem przyjacielskich stosunków, jakie są bezwzględnie konieczne pomiędzy sprzedawcą i nabywcą. Żydzi w Polsce uważają towary niemieckie dzisiaj wprost za truciznę.

Prager Presse 1.VII w art. wst. pisze, że memorjał Hugenberga wywołał w Rosji duże wrażenie, ponieważ opinja sowiecka stała się czuła na wszystko, co wychodzi od obecnego rządu niemieckiego. Ponadto Sowiety w ostatnich czasach uprawiają politykę zbliżenia do Francji, czego dowodem jest, że zawarcie paktu nieagresji z Francją znalazło w całej Rosji znacznie serdeczniejsze przyjęcie, niż przedłużenie traktatu berlińskiego. Dziennik zaznacza, że Sowiety nie biorą poważnie różnych zaprzeczeń niemieckich, i śmiechem przyjęły oświadczenie Hitlera, podane przez „Berl. Tidende", skoro o szerokich planach kolonizacyjnych na Wschodzie Europy, ustalonych już przez niemieckie czynniki miarodajne, pisał organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Führerbriefe" z dn. 13 czerwca b. r.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu

[illegible]

FRANCJA A TURCJA

[illegible]

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH

[illegible] zajmuje się obecną sytuacją polityczną na półwyspie Bałkańskim. [illegible]

[illegible]

(terenie Bułgarji, sprowadzonej przez najpoważniejszą macedońską organizację rewolucyjną „Imro", wywołując niepokój w całym kraju. Bułgarja była zaangażowana przeprowadzić ostre zarządzenia, które doprowadziły nawet do ogłoszenia stanu oblężenia w Sofji.

Dziennik przechodzi następnie do rozpatrzenia sytuacji politycznej w Grecji i nawiązuje do zamachu na Venizelosa, [illegible]

RÓŻNE

[illegible]

[illegible] z dn. 13 czerwca b. r.